



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący)
SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Wesołowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 lipca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P.J.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 2 lipca 2021 r., I ACa 1161/20,

w sprawie z powództwa K.P.

przeciwko P.J.

o ochronę dóbr osobistych,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu
Okręgowego w Opolu z 3 sierpnia 2020 r., I C 716/16, i przekazuje
sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu
w Opolu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.**

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Marcin Krajewski

Krzysztof Wesołowski

(P.H.)

UZASADNIENIE

K.P. wniosła o nakazanie pozwanemu P.J. opublikowania na łamach N. oraz podania do publicznej wiadomości na antenie R. przeprosin o treści i formie wskazanych w pozwie.

Postanowieniem z 18 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Opolu odmówił odrzucenia pozwu, o co wnosił pozwany. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z 31 sierpnia 2017 r. uchylił zaskarżone postanowienie. W uzasadnieniu postanowienia Sąd ten przyjął, że zgodnie z art. 6 ustęp 1 i 2 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora działalność, za którą poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności, obejmuje nie tylko zgłaszanie wniosków, wystąpienia lub głosowania na posiedzeniach parlamentarnych, ale także inną działalność związaną nieodłącznie ze sprawowanym mandatem. Nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że kwestionowane wypowiedzi pozwanego należą do sfery jego działalności publicznej jako posła reprezentującego w Sejmie region o.. Za takim wnioskiem przemawia szerokie uzasadnienie prezentowanych poglądów oraz przedstawienie ich jako promowanej w przestrzeni publicznej spójnej koncepcji. Mimo że pozwany werbalnie eksponował swoją rolę jako członka rządu, realizował także funkcje parlamentarne; nie jest więc uzasadnione twierdzenie, że wypowiedzi pozwanego były działaniem poza wykonywaniem mandatu posła. Sąd Apelacyjny zastrzegł jednak, że przedwczesne jest odrzucenie pozwu na tym etapie postępowania: stosownie do artykułu 6a ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora powódka jest uprawniona do ubiegania się o uzyskanie zgody Sejmu na pociągnięcie posła P.J. do sądowej odpowiedzialności cywilnej. Sąd Apelacyjny zobowiązał więc Sąd Okręgowy do zakreślenia powódce stosownego terminu w celu wyjednania zgody Sejmu i podjęcia dalszych czynności procesowych zależnie od decyzji Sejmu.

Zarządzeniem z 8 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Opolu zobowiązał powódkę do złożenia oświadczenia, czy w świetle orzeczenia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 31 sierpnia 2017 r. zamierza podjąć kroki zmierzające do uchylenia immunitetu pozwanemu, zakreślając termin 14 dni od dnia doręczenia zobowiązania.

Pismem z 28 września 2017 r. powódka oświadczyła, iż zamierza wystąpić

o uchylenie pozwanemu immunitetu.

Zarządzeniem z 10 października 2017 r., doręczonym 18 października 2017 r., zobowiązano powódkę do przedłożenia dowodu wystąpienia z wnioskiem o uchylenie immunitetu, pod rygorem przyjęcia, iż takich działań nie podjęto, w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia zobowiązania.

Pismem z 18 grudnia 2017 r. powódka złożyła wniosek do Marszałka Sejmu RP o uchylenie immunitetu posła P.J.

Postanowieniem z 21 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Opolu zawiesił postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c.

Pismem z 23 lipca 2018 r. Biuro Prawne i Spraw Pracowniczych Kancelarii Sejmu RP poinformowało, że sejmowa Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych w przyjętym planie prac na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2018 r. zaplanowała rozpatrzenie wniosku K.P. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła P.J. na październik 2018 r.

Pismem z 22 listopada 2018 r. Biuro Prawne i Spraw Pracowniczych Kancelarii Sejmu RP poinformowało, że nie wyznaczono terminu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych dla rozpatrzenia wniosku z 18 grudnia 2017 r.

Pismem z 10 października 2019 r. B.P. i S.P. K.S. RP poinformowało, że 28 maja 2019 r. Marszałek Sejmu RP wydał postanowienie w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu posła P.J. w związku z wynikami wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych 26 maja 2019 r., w których P.J. uzyskał mandat posła do Parlamentu.

Postanowieniem z 13 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Opolu podjął zawieszony postępowanie.

Wyrokiem z 3 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Opolu nakazał pozwanemu opublikowanie na łamach N. podpisanych przeprosin o treści określonej w punkcie I wyroku; nakazał pozwanemu podanie do publicznej wiadomości na antenie R. przeprosiny o treści określonej w punkcie II wyroku; oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt IV).

Wyrokiem z 2 lipca 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, po rozpoznaniu apelacji pozwanego, oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny rozważył zarzut procedowania Sądu I instancji pomimo niedopuszczalności drogi sądowej z uwagi na objęcie pozwanego immunitetem poselskim w zakresie jego wypowiedzi. Uznał, że procedowanie przez Sąd Okręgowy bez uzyskania zgody Sejmu RP na pociągnięcie posła P.J. do odpowiedzialności cywilnej za naruszenie praw osób trzecich, w świetle postanowienia Sądu Apelacyjnego z 31 sierpnia 2017 r. byłoby wadliwe na tamtym etapie postępowania. Skoro jednak wniosek pełnomocnika powódki z 18 grudnia 2017 r. do Komisji Regulaminowej Spraw Poselskich i Immunitetowych o uchylenie immunitetu pozwanemu, mimo pierwotnie wyznaczonego posiedzenia na październik 2018 r., nie został rozpoznany do dnia 29 maja 2019 r., kiedy to wygasł mandat posła P.J., za prawidłową należało uznać decyzję Sądu Okręgowego o podjęciu zawieszzonego postępowania i rozstrzygnięcie o zasadności żądania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. przez zaniechanie zawarcia w uzasadnieniu wyroku wyjaśnienia podstawy prawnej w zakresie dotyczącym nieodrzczenia pozwu, bowiem kwestią tą Sąd Okręgowy zajął się na wstępie swojego uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny wskazał, że wyrok Sądu Okręgowego mógłby być dotknięty wadliwością w postaci wyrokowania w przedmiocie, do którego droga sądowa była zamknięta jedynie gdyby uznać, że wypowiedź pozwanego wchodziła w zakres sprawowania przez niego mandatu poselskiego. Sąd ten przeanalizował art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora i uznał, że za „inną działalność” uznaje się bezpośrednio związane z wykonywaniem mandatu wypowiedzi medialne. W skład sprawowania mandatu poselskiego nie wchodzi komentowanie wszelkich działań osób postronnych dotyczących ogólnego przedmiotu zainteresowania posła, a już w szczególności takich, które nie posiadają oparcia w rzeczywistości. Celem immunitetu parlamentarnego nie jest ochrona posła przed odpowiedzialnością prawną, lecz ochrona instytucjonalnych zasad funkcjonowania organów państwa. Poseł chroniony jest jako osoba wykonująca

swoją funkcję i w zakresie niezbędnym do realizacji swych zadań (tak np. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 1991 r., sygn. akt K 13/90).

W ocenie Sądu II instancji, skoro nie każda wypowiedź z mównicy sejmowej ma związek ze sprawowaniem przez posła mandatu, to jeszcze ostrożniej należało ocenić, czy medialna wypowiedź posła mogła być zakwalifikowana jako wynikająca z jego działalności poselskiej. Pozwanemu, powołującemu się na immunitet poselski, nie udało się udowodnić okoliczności uzasadniających zastosowanie immunitetu, wykazania działalności, która wchodzi w zakres sprawowania mandatu. Pozwany przedstawił szereg dokumentów mających, w jego ocenie, poświadczyć, że kwestia powiększenia granic O. była przedmiotem jego działalności poselskiej, a jego wypowiedzi miały bezpośredni związek z działalnością poselską; jednakże kwestią tą nie zajmował się parlament, ale rząd w ramach swoich kompetencji. W porządku obrad posiedzenia Rady Ministrów z 19 lipca 2016 r. znalazło się rozporządzenie w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta oraz zmiany nazwy gminy. Minister Sprawiedliwości skierował do Prezesa Rady Ministrów wnioski o wyrażenie zgody na udział P.J. – Sekretarza [...] w części posiedzenia Rady Ministrów z 19 lipca 2016 r., a zatem pozwany wziął udział w posiedzeniu właśnie jako Sekretarz [...]. Nie określono przy tym części posiedzenia, w jakiej brał udział; z protokołu posiedzenia nie wynika, jaka była rola poszczególnych osób w przyjęciu tego aktu prawnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt, że pozwany brał udział w posiedzeniu 19 lipca 2016 r., nie uprawnia do wyciągania innych wniosków niż ten, że pozwany, wywodzący się z O., lobbował za zmianą granic miasta O., do czego otwarcie i wprost się przyznawał, wskazując, że to jego zaangażowanie „przyczyniło się w dużej mierze do bezpośredniego zakończenia całego przedsięwzięcia”. Istotny był również fakt, że wypowiedzi pozwanego miały miejsce 20 oraz 22 lipca 2016 r., a więc już po przyjęciu przez Radę Ministrów rozporządzenia z 19 lipca 2016 r., zgodnego z zamysłem pozwanego. Komentowanie, po osiągnięciu politycznego celu, sposobu przeprowadzania konsultacji społecznych, w sposób mający podważyć ich rzetelność, deprecjonowało wyniki tychże konsultacji.

Sąd II instancji wywiódł, że pozwany nie działał w ochronie interesu

publicznego, a jedynie w celu dyskredytacji określonej grupy osób. Nie polegała na prawdzie wypowiedź pozwanego, że konsultacje organizowała mniejszość niemiecka, skoro w poszczególnych gminach Rady Gminy podejmowały uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami w przedmiocie proponowanej zmiany granic Gminy. Również zasady i tryb przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami poszczególnych gmin określone były w uchwałach Rady Gminy. W miejscowości C., w której powódka była sołtysem, na 22 wolontariuszy tylko pięciu deklarowało przynależność do mniejszości niemieckiej.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu skargę kasacyjną wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 6a ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, art. 105 ust. 1 zd. 2 Konstytucji w zw. z art. 6 ust. 1 i ust. 2 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz art. 105 ust. 1 zd. 1 Konstytucji w zw. z art. 5 ust. 1 Regulaminu Parlamentu Europejskiego, w zw. z postanowieniami Protokołu (nr 7) w sprawie przywilejów i immunitetów Unii Europejskiej przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że pozwany może zostać pociągnięty do odpowiedzialności sądowej pomimo braku zgody Sejmu (i odpowiednio Parlamentu Europejskiego) na pociągnięcie go do odpowiedzialności i trwania ujemnej przesłanki procesowej, niezależnie od stwierdzenia wygaśnięcia mandatu posła na Sejm RP, w oparciu o postanowienie Marszałka Sejmu RP z 28 maja 2019 r., w związku z wyborem na posła do Parlamentu Europejskiego;

2. art. 24 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci dumy z przynależności do określonego narodu, podczas gdy zgłoszone powództwo powinno ulec oddaleniu w całości ze względu m.in. na brak legitymacji czynnej powódki, zważywszy również na to, że powódka nie była formalnym i prawnym przedstawicielem mniejszości narodowej oraz nie posiadała żadnego formalnego umocowania do jej reprezentowania w toku postępowania czy też występowania w jej imieniu z

określonymi roszczeniami;

- naruszenie przepisów postępowania, których uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. przez nieodrzczenie pozwu, pomimo iż droga sądowa była niedopuszczalna, gdyż pozwany nie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej bez zgody Sejmu stosownie do art. 6a ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, a następnie bez zgody Parlamentu Europejskiego zgodnie z art. 6 ust. 1 Regulaminu Parlamentu Europejskiego, w związku z postanowieniami Protokołu (nr 7) w sprawie przywilejów i immunitetów Unii Europejskiej, a w konsekwencji, że w sprawie zaistniała przyczyna nieważności postępowania, o której mowa art. 379 pkt 1) k.p.c.;

2. art. 386 § 6 k.p.c. przez niezastosowanie się Sądu II instancji do oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania wyrażonych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 sierpnia 2017 r. i dokonanie ponownej oceny, sprzecznej z oceną wyżej wskazanego orzeczenia, że wypowiedzi pozwanego wchodziły w zakres sprawowanego przez niego mandatu poselskiego, mimo iż stan prawny lub faktyczny nie uległ w tym zakresie zmianie, z tym zastrzeżeniem, że pozwanego obejmował immunitet posła do Parlamentu Europejskiego.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga zasługiwała na uwzględnienie.

Uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. przez niezastosowanie się do oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania, wyrażonych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 31 sierpnia 2017 r.

Zgodnie z wymienionym przepisem w wersji obowiązującej w chwili wydania tego postanowienia, ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiązały zarówno sąd,

któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Zgodnie z art. 397 § 3 k.p.c. zasadę wynikającą z art. 386 § 6 k.p.c. należało stosować także w postępowaniu zażaleniowym, w którym wydano postanowienie z 31 sierpnia 2017 r. Oznacza to, że zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie związane były stanowiskiem zajętym w wymienionym postanowieniu, w którym Sąd Apelacyjny we Wrocławiu stwierdził, iż pozwanego obejmował immunitet posła na Sejm RP. Ponieważ Sejm RP nie wyraził zgody na pociągnięcie pozwanego do odpowiedzialności, nie mógł toczyć się przeciwko niemu proces cywilny.

Ponieważ także przed zmianą art. 386 § 6 k.p.c., która nastąpiła na podstawie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, w orzecznictwie przyjmowano, że związanie oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania przestaje być aktualne w razie zmiany stanu faktycznego (zob. np. wyroki SN: z 4 listopada 1967 r., I CR 381/67, OSNC 1968, nr 7, poz. 122; z 27 lipca 1971 r., II CR 47/71, i z 24 kwietnia 2002 r., IV CKN 946/00), należało rozstrzygnąć, czy do zmiany takiej nie doszło w niniejszej sprawie, a w szczególności, czy istotne w tej mierze nie było wygaśnięcie po stronie pozwanego mandatu posła na Sejm RP.

Na tym tle należało odpowiedzieć na pytanie o czasowe granice immunitetu poselskiego w sprawach cywilnych. Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, w sprawach cywilnych immunitet ten nie ma ograniczenia czasowego, co wprost wynika z ust. 1 art. 105 Konstytucji RP.

W myśl tego przepisu poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu. Za taką działalność poseł odpowiada wyłącznie przed Sejmem, a w przypadku naruszenia praw osób trzecich może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu. W myśl ust. 2 art. 105 Konstytucji RP od dnia ogłoszenia wyników wyborów do dnia wygaśnięcia mandatu poseł nie może być pociągnięty bez zgody Sejmu do odpowiedzialności karnej.

Zatem ograniczony czasowo jest tylko immunitet w zakresie odpowiedzialności karnej; w zakresie odpowiedzialności cywilnej immunitet posła nie jest ograniczony czasowo.

Należy również dokonać analizy art. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Ustęp 1 tego przepisu stanowi, że poseł lub senator nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu, z zastrzeżeniem art. 6a. Za taką działalność poseł lub senator odpowiada tylko przed Sejmem lub Senatem. Zgodnie z ust. 2 art. 6 wymienionej ustawy działalność, o której mowa w ust. 1, obejmuje zgłaszanie wniosków, wystąpienia lub głosowania na posiedzeniach Sejmu, Senatu lub Zgromadzenia Narodowego oraz ich organów, na posiedzeniach klubów, kół i zespołów poselskich, senackich lub parlamentarnych, a także inną działalność związaną nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu.

Doprecyzowaniem tych dyspozycji jest art. 6a ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, na podstawie którego poseł lub senator, który, podejmując działania wchodzące w zakres sprawowania mandatu, narusza prawa osób trzecich, może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu lub Senatu.

Skoro więc Sejm RP nie wyraził zgody na pociągnięcie pozwanego do odpowiedzialności, nie mógł toczyć się przeciwko niemu proces cywilny. Oceny tej nie zmienia fakt, że brak zgody wynikał z (błédnego) przyjęcia, iż skoro pozwany przestał być posłem na Sejm RP (gdyż został wybrany do Parlamentu Europejskiego), to Sejm RP nie może decydować o uchyleniu jego immunitetu.

Pogląd o dalszym obowiązywaniu immunitetu w sprawach cywilnych, mimo wygaśnięciu mandatu posła, ma poparcie w literaturze prawniczej. Tak na przykład W. Odrowąż-Sypniewski („Zakres przedmiotowy immunitetu w odniesieniu do wypowiedzi posła w trakcie konferencji prasowej”, „Zeszyty Prawnicze BAS”, 2019/4, s. 196-197) zauważa, że w przeciwieństwie do immunitetu formalnego, uregulowanego w art. 105 ust. 2 Konstytucji, funkcja ochronna immunitetu obejmuje nie tylko odpowiedzialność karną, ale każdy rodzaj odpowiedzialności egzekwowanej przez sąd (a zatem również odpowiedzialność cywilną). Immunitet ten (nazywany

niekiedy małym immunitetem formalnym) dotyczy również okresu po zakończeniu kadencji, a ponadto nie ma możliwości wyrażenia przez samego zainteresowanego zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności.

Cytowany Autor (w: „Opinia prawna na temat wniosku z 11 lipca 2016 r o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności pana H.K., przedłożonego przez oskarżyciela subsydiarnego posiłkowego E.K., reprezentowaną przez pełnomocnika - adwokata Z.K.”, „Zeszyty Prawnicze BAS” 2016/4, s. 62 i n.) podkreśla też, że immunitet, o którym mowa w art. 105 ust. 1 zd. 1 Konstytucji, służy nie tylko ochronie niezależności i autonomii parlamentu, ale również stanowi gwarancję niezależności członków parlamentu i zapewnia im swobodę sprawowania mandatu. *Ratio legis* tej instytucji wiąże się z przekonaniem, że swoboda wykonywania mandatu poselskiego nie byłaby pełna, gdyby osoba wykonująca mandat była narażona na działania służące bezzasadnemu uwikłaniu parlamentarzysty w proces sądowy. Stanowisko przeciwne, tj., że immunitet, o którym mowa w art. 105 ust, 1 zd. 2, jest immunitetem nietrwałym, oparte jest na argumentacji, która w pełni utożsamia tę instytucję z reżimem immunitetu formalnego, o którym mowa w art. 105 ust. 2 Konstytucji. W konsekwencji art. 105 ust. 1 zd. 2 w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do odpowiedzialności karnej, zostałby pozbawiony znaczenia normatywnego.

Tymczasem z brzmienia art. 105 ust. 1 zd.2 - w odróżnieniu od sposobu sformułowania ust. 2 - nie wynika, by przewidziane w tym przepisie gwarancje miały charakter nietrwały. Treść tego przepisu pozornie, z uwagi na użycie terminu „poseł”, może rodzić wątpliwość, czy sformułowana w nim zasada ma zastosowanie do byłego posła. Cytowany Autor (W. Odrowąż-Sypniewski, „Opinia prawna...”) trafnie podkreśla, że rozstrzygające znaczenie dla wykładni całego analizowanego zdania ma zastosowany w nim szyk. Wskazuje on, że wyznaczona w nim zasada odnosi się do „działalności”, o której mowa w zdaniu pierwszym (za taką działalność poseł odpowiada wyłącznie przed Sejmem, a w przypadku naruszenia praw osób trzecich może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu). Omawiane zdanie wyjaśnia zatem zasady odnoszące się do odpowiedzialności za działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu, o której stanowi pierwsze zdanie. Za taką działalność piastun mandatu poselskiego ponosi odpowiedzialność

przed Sejmem, a gdy naruszył prawa osób trzecich, zainicjowanie odpowiedzialności sądowej wymaga zgody Sejmu.

W. Odrowąż-Sypniewski („Opinia prawna...”) podkreśla również, że ocena czy ochrona immunitetowa wynikająca z art. 105 ust. 1 zd. 2 Konstytucji ma charakter trwały, czy też wygasa wraz końcem kadencji, powinna być dokonywana wyłącznie na podstawie analizy przepisu ustawy zasadniczej. Treść rozwiązań ustawowych nie może mieć wpływu na wykładnię przepisów Konstytucji. Odmienne stanowisko zaprzeczałoby hierarchicznej nadrzędności ustawy zasadniczej w systemie prawa powszechnie obowiązującego.

P. Czarny („Opinia prawna w sprawie wykładni art. 105 ust. 1 Konstytucji oraz art. 7b-8 w związku z art. 6 i 6a ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora”, „Zeszyty Prawnicze BAS” 2016/4, s. 78 i n.) dodaje, że gdyby wolą ustawodawcy konstytucyjnego była zmiana polegająca na tym, iż tylko urzędującego posła nie można bez zgody Sejmu pociągnąć za jego działania do odpowiedzialności, to można byłoby mówić jedynie o wzmocnieniu immunitetu formalnego (nietrwałego), a poza tym trudno byłoby traktować to jako zdecydowane wzmocnienie. Immunitet parlamentarny ma dwie zasadnicze funkcje: ochronę niezależności członków parlamentu i zagwarantowania im swobody sprawowania mandatu oraz ochronę autonomii niezależności instytucji parlamentu jako takiego. Chodzi więc również o to, aby utrudnić wywieranie nacisków z zewnątrz na posłów. Oczywiście jest, że ograniczenia w pociąganiu posłów do odpowiedzialności pozasejmowej za działania wchodzące w zakres wykonywania mandatu mają na celu zapewnienie posłom możliwie pełnej samodzielności w wykonywaniu ich funkcji parlamentarnych, bez obawy późniejszych sankcji, jak również nacisków z tym związanych. Z tego punktu widzenia generalnie za obojętne uważać należy to, czy sankcje te miałyby być wymierzane w okresie, kiedy poseł sprawuje jeszcze mandat, czy już nie. Zgoda na pociągnięcie posła do odpowiedzialności sądowej nie oznacza zezwolenia Sejmu na takie ograniczenie wolności posła, które uniemożliwiłoby mu udział w pracach izby. P. Czarny podsumowuje, że zarówno wykładnia językowa, jak i systemowa oraz funkcjonalna wskazują, że uregulowana w art. 105 ust. 1 zd. 2 Konstytucji instytucja wyrażania zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej za wskazane w tym przepisie działania dotyczy również posłów po wygaśnięciu ich mandatu.

Również A. Sakowicz („Opinia prawna na temat trwałości ochrony immunitetowej wynikającej z art. 105 ust. 1 zdanie drugie in fine Konstytucji oraz trybu pociągnięcia byłego posła do odpowiedzialności sądowej”, „Zeszyty Prawnicze BAS” 2016/4, s. 90 i n.) uważa, że za nieograniczonym w czasie immunitetem w sprawach cywilnych przemawia argument, że obawa przed przyszłym procesem sądowym może ograniczać swobodę sprawowania mandatu i wykonywania obowiązków poselskich. Rezultatem braku ograniczenia czasowego byłoby dopuszczenie do wszczęcia niezwłocznie po wygaśnięciu mandatu postępowań sądowych, także bezpodstawnych oraz mających na celu tylko szykanowanie (byłego) posła za jego działalność parlamentarną.

Biorąc pod uwagę zaprezentowane argumenty doktryny, warto skonkludować, że przyjęcie poglądu o „nietrwałym” czy „czasowym” immunitecie poselskim, aktualnym tylko w okresie sprawowania mandatu, spowodowałoby uzasadnioną obawę, że (niezwłocznie) po wygaśnięciu mandatu zostaną wszczęte przeciwko posłowi postępowania sądowe, dotyczące działań podejmowanych przez niego w ramach wykonywania mandatu. Obawa przed inicjowanymi wyłącznie dla szykany postępowaniami poważnie ograniczyłaby swobodę wykonywania mandatu.

Przedstawione argumenty przemawiają więc za przyjęciem, że po wygaśnięciu mandatu posła skutki immunitetu trwają nadal i konieczne jest wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej za naruszenie praw osoby trzeciej dokonane przez posła w czasie działalności parlamentarnej. Wykładnia art. 6 i art. 6a ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora powinna być dokonywana łącznie z wykładnią art. 105 ust. 1 i 2 Konstytucji z uwzględnieniem hierarchii źródeł prawa. W art. 105 ust. 1 Konstytucji nie ma różnicowania skutków temporalnych; mowa w nim wyraźnie o braku możliwości pociągnięcia posła do odpowiedzialności „ani w czasie jego trwania mandatu, ani po jego wygaśnięciu”.

Przeciw czasowemu ograniczeniu immunitetu przemawia też jego istota, którą jest zapewnienie swobody działalności poselskiej i funkcjonowania parlamentu. Świadomość, że za wykonywanie mandatu poseł może być przez osobę trzecią pociągnięty do odpowiedzialności cywilnej, mogłaby wywołać efekt „mrożący” oraz ograniczyć efektywność sprawowania mandatu, a nawet negatywnie wpłynąć na

wykonywanie praw i obowiązków parlamentarzysty.

W przedstawionych okolicznościach nie było podstaw do merytorycznego rozpoznania sprawy, dlatego Sąd Najwyższy nie rozpoznawał zawartych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego. Podstawą prawną orzeczenia był art. 398¹⁵§ 1 k.p.c.

Agnieszka Góra-Błaszczkowska Marcin Krajewski Krzysztof Wesolowski

(P.H.)

[r.g.]